

Gary Moore. Ku Pamięci...

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 07 Luty 2011 22:36 - Zmieniony Wtorek, 17 Marzec 2015 15:35

Gary Moore. Ku Pamięci...



Gary Moore, legendarny irlandzki rockman i były gitarzysta Thin Lizzy, zmarł wczoraj w wieku 58 lat. Znalazł swój ostatni czas w pięciogwiazdkowym hotelu Estepona, Costa del Sol w Hiszpanii.

Ten gitarzysta bluesowy i rockowy przybył do hotelu z młodszą towarzyszką i był w świetnym nastroju. Zamówił butelkę szampana i trochę brandy by uświetnić pierwszy wieczór. Zamierzał spędzić tam sześciodniowy urlop. Zmarł we śnie.

Gary Moore

Na jego oficjalnej stronie napisano: *„W głębokim smutku i żalu musimy powiadomić, że Gary Moore odszedł od nas ostatniej nocy podczas urlopu w Hiszpanii”*

- wg US News Source.

Urodzony w Belfaście 4 kwietnia 1952 roku Moore rozpoczął karierę w 1968 roku i wkrótce dołączył do Phila Lynotta i Briana Downey'a tworząc **Thin Lizzy**.

Gary Moore. Ku Pamięci...

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 07 Luty 2011 22:36 - Zmieniony Wtorek, 17 Marzec 2015 15:35



Z upływem czasu Moore przemierzał cały świat występując na scenie a takimi luminarzami bluesa i rocka jak B.B. King, Albert King, Colosseum II, Greg Lake and Skid Row (nie mylić z grupą glam metalową o tej samej nazwie) a także wspaniale rozwijając karierę solową, informuje Euro Weekly News.

Eric Bell, który zastąpił Gary Moore'a w Thin Lizzy powiedział, że „*jest w szoku*” z powodu tej śmierci. I dodał:

„Ciągle nie mogę w to uwierzyć. On był taki krzepki, nie zdarzył się wypadek a był zdrowym człowiekiem. Był znakomitym gitarzystą i zaangażowanym muzykiem.”

Scott Gorham, który grał w aktualnym zespole Moore'a powiedział: *„Granie z Garym podczas ery Black Rose było wielkim doświadczeniem. On był wspaniałym muzykiem i wspaniałym kolegą. Będzie mi go brakowało.”*

–wg Contactmusic.com reports.



Moore dorastał w okolicy Stormont przy Upper Newtownards Road w wschodnim Belfaście. Już we wczesnym wieku występował, przechodząc wzloty i upadki, z podniszczoną gitarą akustyczną mając osiem lat. Pierwszą dobrą gitarę dostał gdy miał 14 lat. Był leworęczny ale uczył się grać na instrumencie strojonym dla praworęcznego. Gdy skończył lat 16 w 1958 roku wyruszył do Dublina.

Gary Moore. Ku Pamięci...

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 07 Luty 2011 22:36 - Zmieniony Wtorek, 17 Marzec 2015 15:35

Pierwszymi muzykami, na których się wzorował byli Albert King, Elvis Presley i The Beatles. Later, gdy jeszcze w Belfaście zobaczył Jimi Hendrixa oraz Johna Mayalla z Bluesbreakers jego własny styl rozwinął się w kierunku brzmienia bluesowo-rockowego, który to styl dominował w całej jego karierze.



W wczesnych dniach pobytu w Dublinie największy wpływ na niego miał Peter Green z sławnego Fleetwood Mac, który stał się mentorem Gary Moore'a. Moore odwdzieczył się później Greenowi na albumie z 1965 roku Blues for Greeny. Album ten w całości składał się z kompozycji Petera Greena. Na tym albumie wspomnieniowym Moore grał na gitarze Les Paul Standard, którą Green podarował mu po opuszczeniu Fleetwood Mac. Moore ostatecznie oddał gitarę Greenowi ponieważ ona „powinna mieć dobry dom”.

Moore swój pierwszy solo album **Grinding Stone** wydał w 1973 roku (reklamowany jako "The Gary Moore Band"). W 1978 roku kontynuował karierę solową z pomocą Phila Lynotta.

Kombinacja bluesowej gitary Moore'a i głosu Lynotta przyniosła piosenkę "*Parisienne Walkways*",

która weszła do pierwszej dziesiątki przebojów w UK w kwietniu 1979, zaś album

Thin Lizzy Black Rose: A Rock Legend

osiągnął drugie miejsce na liście albumów. Moore wystąpił na video w

Waiting for an Alibi

oraz

Do Anything You Want To.



Gary Moore. Ku Pamięci...

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 07 Luty 2011 22:36 - Zmieniony Wtorek, 17 Marzec 2015 15:35

W 1987 roku wziął udział w charytatywnym nagraniu *"Let It Be"*, coverze przeboju The Beatles. Moore wykonał gitarowe solo w nagraniu, które zostało wydane pod nazwą grupy 'Ferry Aid'. Dochody ze sprzedaży płyty przeznaczono dla ocalałych z katastrofy MS Herald of Free Enterprise.

Po serii nagrań rockowych wrócił do bluesa płytą **Still Got the Blues** z wsparciem Alberta Kinga, Alberta Collinsa i George'a Harrisona. Ten album został bardzo dobrze przyjęty przez fanów. Moore pozostał przy bluesie do 1997 roku, kiedy zdecydował się na eksperymenty z modern dance beats w **Da**
rk Days in Paradise.

Wielu fanów i krytyków muzycznych wprawił tym w zakłopotanie.

Back to the Blues

pokazał powrót Moore'a do jego bluesowych prób i testów bluesa z 2001 roku. Kontynuował ten styl w

Power of the Blues

(2004),

Old New Ballads Blues

(2006),

Close As You Get

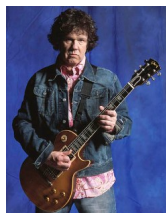
(2007) i

Bad For You Baby

(2008). Wystąpił też w sekcji gitarowej przy nagraniu albumu

You'll Love to Hate This

Richarda Blackwooda.



Moore zmarł we wczesnych godzinach, 6 lutego 2011 roku, podczas urlopu w hotelu Kempinski w Estepona w Hiszpanii. Jego śmierć potwierdził były manager Adam Parsons.

Gary Moore. Ku Pamięci...

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 07 Luty 2011 22:36 - Zmieniony Wtorek, 17 Marzec 2015 15:35

